



Mag. St. Dr.

18207

I

P





XIX. d. 21.

~~3017~~ *Pravoo.*



Filantropi w Krakowie.

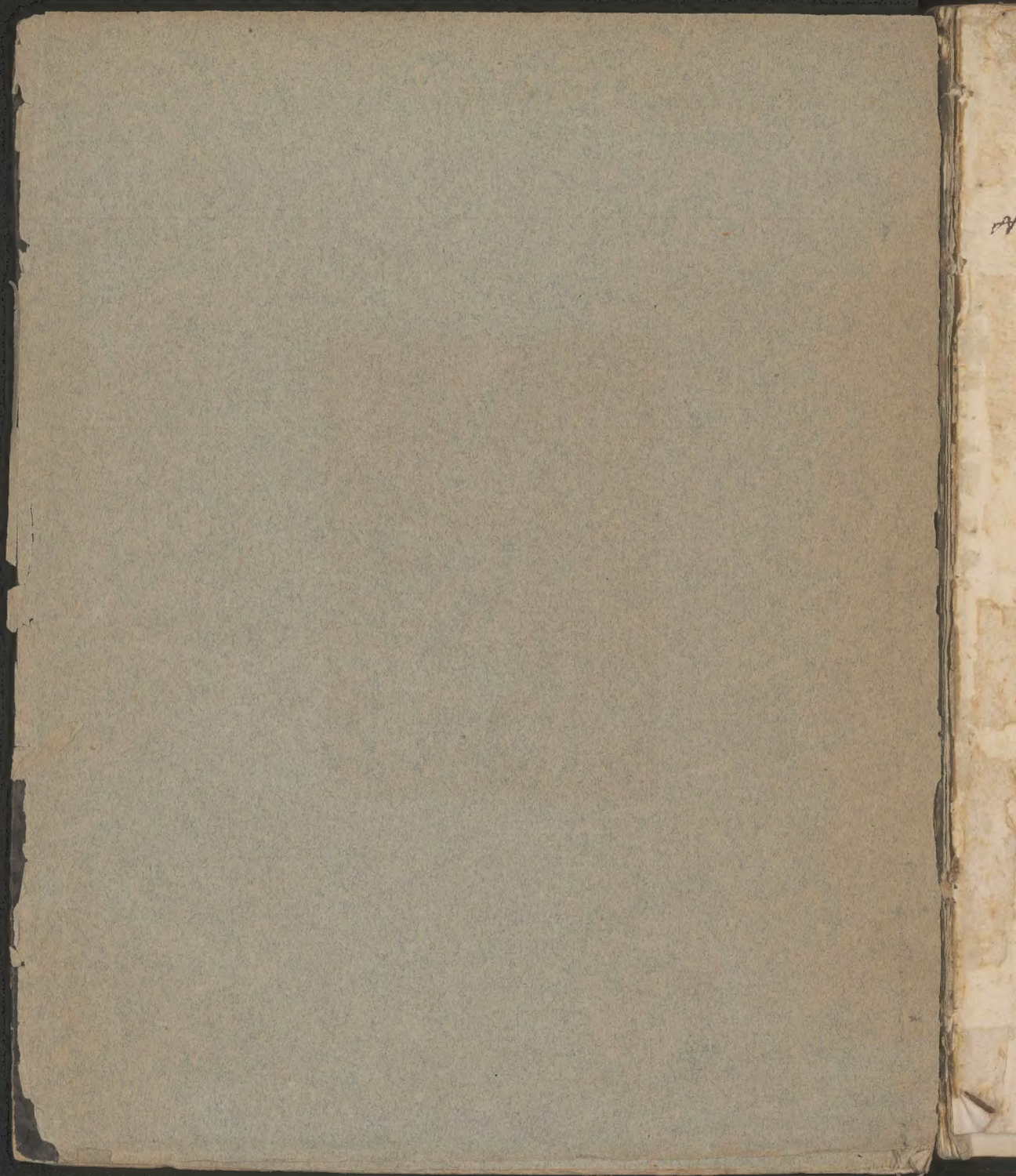
W autorii a również piśm. rebratam Am,

40: Pisma tyżace się "Kwartku Filan-  
tropów w Krakowie."

int. Filantropi.

18207. I  
Prora







# PROJEKT

ZWIĄZKU FILANTROPÓW

*Uwieczniający w Krakowskim Województwie pamięć bytności*

STANISŁAWA AUGUSTA KRÓLA

Przez

FELIXA ORACZEWSKIEGO

P O D A N Y.

*Perdere multi sciunt donare nesciunt.  
Tacitus.*

Widziemy z doświadczenia, że najlepsze chęci, najlepsze projektu kończą się na słowach, gdy im braknie gruntu uławniającego skutek.

Coż jest tym gruntem? oto fundusz; Zarzucamy Miastóm że nie mają starania o Policję, odpowiadają nam, że nie mają funduszu i milczemy, oddychamy złym powietrzem, kanały smrodliwe w śród mieszkań ludzkich cierpiemy, widzimy oczywistą niełudność coraz bardziey pustoszącą Miasto, tracimy zdrowie, wyradzają się Pokolenia, z owych zdolnych i czerstwych Polaków, płodzą się niedołągi nieposobne do pracy, kalestwa i defekta wewnętrzne bez pomocy wzmagają się, i my z zimną krwią na te przyczyny fizyczne i moralne upadku naszego patrząc mówimy sobie, z iakiegoż funduszu obmyślić ratunek? a mówimy to albo siedząc na szkatułach napakowanych, albo w śród

)i(

zbytku

33. III. 5



*Anna Jank*  
zbytku, w śród biesiad, w śród dogadzania miękkościom i ob-  
żarstwu ruynującemu nasze zdrowie, od których momentalne  
wstrzymanie, namby było zdrowsze, a tylu nieszczęśliwym dałoby  
pomoc i sposób do życia.

Zarzucamy Rzemieślnikom że się nie biorą do wydoskonale-  
nia warsztatów swoich, że się nie biorą do Fabryk stósownych do  
naszych Produktów, że pozwalają wychodzić surowo skóróm,  
wełnom, woskom, lnom, konopiom i t. d. za granicę, odpowia-  
dają nam, że nie mają funduszu na zakłady, i my spokojnie prze-  
płacamy nasze własne Produkta przerobione w obcych Fabrykach  
do używania, wchodzimy w ich przyczyny, ale im nie zabiega-  
my, bo iak prędko korzyść najmniejszego nakładu jest daleka,  
iż nam się zdaie niepodobna, i ludzie biedni po Miastach choć  
mają chęć do pracy, choćby łożyli na to swój majątek, nie ma-  
jąc dosyć zakładów bankrutują, chcąc nam dogodzić, lub pró-  
żnią, i nabywają nałogów pijaństwa w beczynney rozpacz, a  
my na to z zimną krwią patrząc naśmiewamy się często ieszcze  
z ich dobrej woli, mówimy że się porwali na rzeczy niepodobne,  
że ustali w biegu, i zamiast zachęcenia przemysłu Kraiowego,  
idziemy do sklepów tych, którzy poddają zbytkóm pokusy, prze-  
płacamy w śród rozlicznych lasów, meble z Indyjskiego drzewa,  
w śród hut żelaznych, wszystkie narzędzia żelazne sprowadzane  
z daleka, w śród nayobfitszych pasiek, woskowe świece ze Śląz-  
ka, lub z Gallicyi, w śród wszelkiego rodzaju produktów do po-  
trzeby, do wygody, i do okazałości wystarczających, zagraniczne  
powozy, sukna, skóry, szkła, płótna, siodła, likwory, syry, i  
t. d. a ledwo że nie chleby.

Radbym



Radbym, żeby każdy z nas zastanowił się nad tym, czy z tak małą dbałością o dobro publiczne może nam być kiedy dobrze? czy nie my sami winniśmy temu, że nie jest lepiej? i że z nami nie jest lepiej w Europie?

Pomyślmy na to, gdyby wszystkie inne Kraie, które nas odziewają, które dogadzały nawet dziwaństwu i zbytkom naszym, które nam tyle przykładów przemysłu i polepszenia losu naszego dają, tak były oziębłe jak my na nasze własne dobro, czy mielibyśmy te wygody, te przyjemności życia, których używamy?

I my Ludzie jesteśmy, myślimy przecie po ludzku, i zastanówmy się nad tym cośmy winni ludziom, cośmy winni społeczności, cośmy winni Obywatelstwu.

Nie wyciągają z nas okoliczności dzisiejsze, tych całkowitych ofiar życia i fortun, które Przodkowie nasi tak hojnie i tak pracowicie dla całości Ojczyzny łożyli, czynimy mniejsze ale równie pożyteczne ofiary dla dobra Kraju, a dogoniemy w pokoju sławy Przodków naszych.

Nie namawiam ani na kosztowne fundusze Zakonów, Kościołów, Klasztorów, Szpitalów, które dawniej zapewne duchu dobrego powszechnego choć w innym czynił przekonaniu. To chcę proponować Współobywatelom, co jest w mocy każdego najuboższego i najbogatszego, Duchownego i Świeckiego, każdej Płci, każdego Stanu, każdy może nawet dogodzić swoim skłonnościom służąc Ojczyźnie, nie wyłączam żadnego rodzaju uczciwej rokoszy w Projekcie moim, i owszem, powiększenie iey dobroczynnością radzę i ułatwiam.



Żebym, zaś nie zdawał się samych himer rodzić, i Roman-  
sowe Projekta niepodobney do wykonania wymyślać doskonałości,  
przywiode przykład naygorliwszego dziś o dobro powszechne Na-  
rodu.

Czytamy co w Anglii uważał celem dobra ludzkości woiażu-  
jący Polityk.

W tym Rządzie (mówi) Filozoficznym, wiadomości Fizyka,  
złączyły się z dzielnymi rękami pracowitego przemysłu dla zboga-  
cenia Ojczyzny, i nauczzenia innych Narodów pożytecznego uży-  
cia czasu. Zaięcie powszechne całego Kraiu do dobra powsze-  
chnego, ogarnęło wszystkie Stany w Anglii.

Irlandczykowie rozdają w Dublinie sto nagród na rok w pie-  
niądzach tym, co się naywięcey przykładają do postępu Rolni-  
ctwa i rękodzieł. Zrazu myśleli tylko o wydoskonaleniu płótna,  
potym ich bacność poszła daley, wyznaczono nagrodę dla tych,  
co naylepsze narzędzia wynaydą do rolnictwa i do rzemiosł, dla  
tych, co naylepszy papier robią sposobem Holenderskim, dla  
Maystrów i Mistrzyń, którzy naylepszych Uczniów wystawili, dla  
tych, którzy naypiękniey wyprzędli weinę lub len, dla tych, co  
naywięcey nazbierali płatków płóciennych do papierni, dla tych,  
co naylepszy chmiel zaszczepili, dla tych, co naywięcey drzew  
fruktowych wsadzili, dla tych, co iaki kawał ziemi zaniedbały  
uprawili, lub iaką sztukę ieżior bagnistych osuszili i t.d.

Spółeczność Kunsztów w Londynie ustanowiona w Roku 1753.  
przez Gwilloma Shipley, iest złożona z 6800. Towarzystwów,  
z tych każdy składa po dwa Luidory na rok na sumę, z któ-  
rey wyznaczają nagrody dla Rolników i Fabrykantów.

Wyzna



Wyznaczają po 50. i po 100. Luidorów dla tych, którzy nawięcey szczurów lub myszy wygubili, którzy naylepsze młyny wietrzne wystawili, którzy nawięcey wołów karmnych lub baranów chowają w pewnym ograniczeniu, i przez to uprawę ziemi gotują.

Nie idę daley, omiłam inne szczęśliwe w Europie Patryotyzmem Obywatelów Kraie, które z suchych skał przez uprawę i przemysł stały się rokosznym i upragnionym mieszkaniem rodaków, a celem ciekawości obcych, takie są Szwajcary, Xięstwo Toskańskie, i inne.

Cóż jest niepodobnego? żeby i u nas nie robiąc próżnych bez funduszu Proiektów, podać Narodowi tę drogę, do przyozdobienia i z bogacenia Kraiu tak obfitującego we wszystkie Opatrzności dary, i tylko czekającego zachęcenia przemysłu, żeby sobie sam w wygodach i w potrzebach wystarczył.

Nie zawsze należy spuszczać się na skarb i publiczne nakłady, trzeba żeby też i sentyment wolny czynił coś dla dobra publicznego, żeby ochronił Królowi tak litościwemu ustawiczne bładania bez podania ratunku sposobu, nie są zbytnie dochody Króla, który dla powagi Narodu, powagę dostojności swojej przyzwoicie piastować musi, bogatsi daleko u nas szczególni Obywatele iak Publiczność, niech się spytaią serca własnego, czy kiedy mogą wspanialey i rokoszniey majątku swego użyć, iak służąc Oyczyźnie?

Cóż jest niepodobnego u nas? żeby każdy Obywatel dobrowolnie uczynił iakąś ofiarę części dochodu swego na rok, i żeby ta massa w ręku rostopnych złożona stała się funduszem nagród uczynionych



nionych dla dobra Kraiu ofiar; uymimy sobie tego, do czego nad wygodną potrzebę przymusza nas zgorszenie próżności przepychu, ani nas, ani tych, co go u nas szukają nie uszczęśliwiają, nie może to być ani przykrością, ani uciążliwem dla nikogo. A co za rokosz przygotuje się dla serc prawdziwie Obywatelskich, gdy czuć będą, że w jakiegokolwiek części przykładają się do dobra powszechnego. Otworzymy przystęp do tego wspaniałego składu przemysłu i odwagę przedsięwzięcia, ale ogołoconey z sposobu, przenysłowi wynajdującemu praktyczne w Mechanice oszczędzenie rąk ludzkich i czasu, niewinności wystawioney na napaść sromoty przez niedostatek pożywienia, przenikniemy do warsztatów ubogiego Rzemieslnika, a gdy znajdziemy pracowitość, wstrzeźliwość i rzetelność, poprawmy losu jego. Przypuśćmy ubogiego Rolnika do nadziei, że gdy będzie miał zaświadczenie Pana, Pasterza, a szczególnie Gromady, że najlepiej około roli robi, że coś pożytecznego około pługa, radła, lub innych gospodarskich sprzętów wynalazł i wykonał, będzie los ciągnął do nagrody roczney. Zachęćmy Niewiasty zatrudnione poługowaniem ciężarnych Kobiet, że gdy będą pilne w nauczaniu się tej tak istotney dla ludzkości przysługi, będą nagrodzone; Nie oddalajmy nawet Kapłanów ubogich przykładnie po obszernych Parafiach za bogatych Prałatów pracujących, że gdy będą mieli świadectwo od gromad, Parafianów o przychylności dla ubogiego ludu, o łatwym w każdym czasie przystępie, o unikaniu ździerstwa za śluby, pogrzeby, kolendy i wymyslnie podatki, o zdolności do dania dobrej rady ubogiemu, choremu, lub podupadłemu przez przypadek Rolnikowi, znajdą nagrodę i zaszczyt w świadectwie Towarzystwa dobroczynności i w udziale składki Patryotycznej. Są inne tysiączne przyczyny  
dobrze



dobrze czynienia cnocie i obyczajom, których nie wyliczam, zotawując sercem Obywatelskim tę czułość miłą, którą sobie z uiszczenia Projektu mego obiecywać powinny.

Rok teraźniejszy jest dla nas rokiem szczęśliwym, mieliśmy w Kraiu naszym Dobrego i Przykładnego w litościwych czynach KRÓLA, uwielbimy ten rok miły, postanowieniem Filantropicznego związku i umowy, że każdy z nas iakiegokolwiek Stanu, odmówi sobie raz w rok dogodzenie zbytkowi, a do Kassy Patryotyzmu to dla dobra powszechnego włoży, co inaczej użyte, mogłoby zdrowiu jego szkodzić, i przemieniającym tylko bydź dogodzeniem dziwaństwu.

Ja zaczynam chętnie tę pomocną dobru powszechnemu składkę, i ofiaruję 5. Czerwonych Zł: co Rok, zaczawszy od 1787. w którym witaliśmy Dobrego KRÓLA, spodziewam się, że takie uwiecznienie tey miłej pamiątki w Woiewodztwie naszym, każdego mającego czułość pobudzi, i nie możemy miley dla serca tego Pana poświęcić wdzięczności za bytność Jego u nas, iak gdy ten Rok będzie Epoką zaczynającą składkę Patryotyczną, którą, jeżeli zachęci serc dobrych zgoda, podam Projekt iak może bydź naypożyteczniej rozrządzona, odtąd zaś na Nowy Rok a *ima Januarii* 1788. podobna składka co rocznie zaczynać się może, i Kassa Patryotyzmu stanie się źródłem pożytków Miasta i Kraiu, które bez tey powolności na nic się nie zda projektować.

Jakbym się osądził szczęśliwym, gdybym mógł znaleźć do tey uczynności łatwe serca Obywatelów. Będą ich Imiona podane nieśmiertelności, a najmniejsza uwaga iak mało uczynić może różnicy w potrzebach, w wygodach, nawet i w rokoszach życia, a iak wiele pomoże dobrym chęciom, próżniactwo i pijaństwo

w czynną



w czynną obracając pożyteczność, każdego skłonić powinna ła-  
two, co za miłe skutki obiecywać sobie można, polepszenie losu  
Miasta, zakwitnienie rękodziel, Policją, ochędostwo, uwolnienie  
od próżniackiej zebranimy, wstrzymanie od pijaństwa i rozpusty,  
zaszczyt Woiewodztwa, któż nie czuje tak łatwego sposobu byź  
Dobroczyńcą ludzkości, któżby sobie nie chciał ziednać u wszy-  
stkich następnych Pokoleń błogosławieństwa, za tę dla dobra po-  
wszechnego pomoc i Bogu i ludziom miłą.

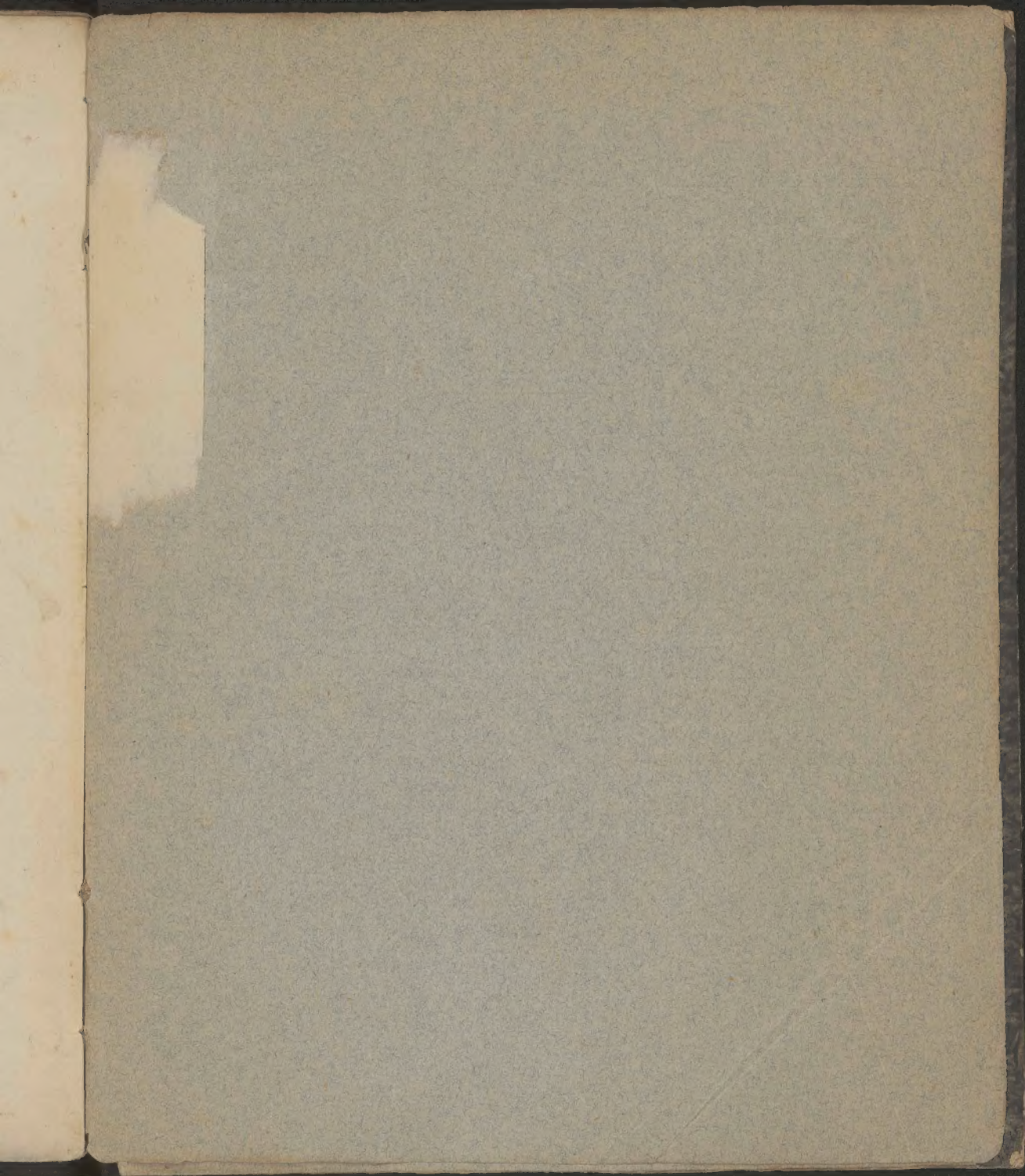
### SKŁADKA TAK SIĘ CZYNIĆ MOŻE.

**W** Kollegium w Sali Jagiellońskiej będzie Xięga do zapisywania  
Imion Osob, które przychyłą się do Proiektu, gdzie każdy  
sam lub przez Plenipotentą podpisze Imię swoje, i wiele ofiaruje  
na Rok, w czym nie trzeba sobie żadney czynić przykrości,  
gdyż naymniey i naywięcey wrówny chęci dane, zawsze iest za-  
sługą.

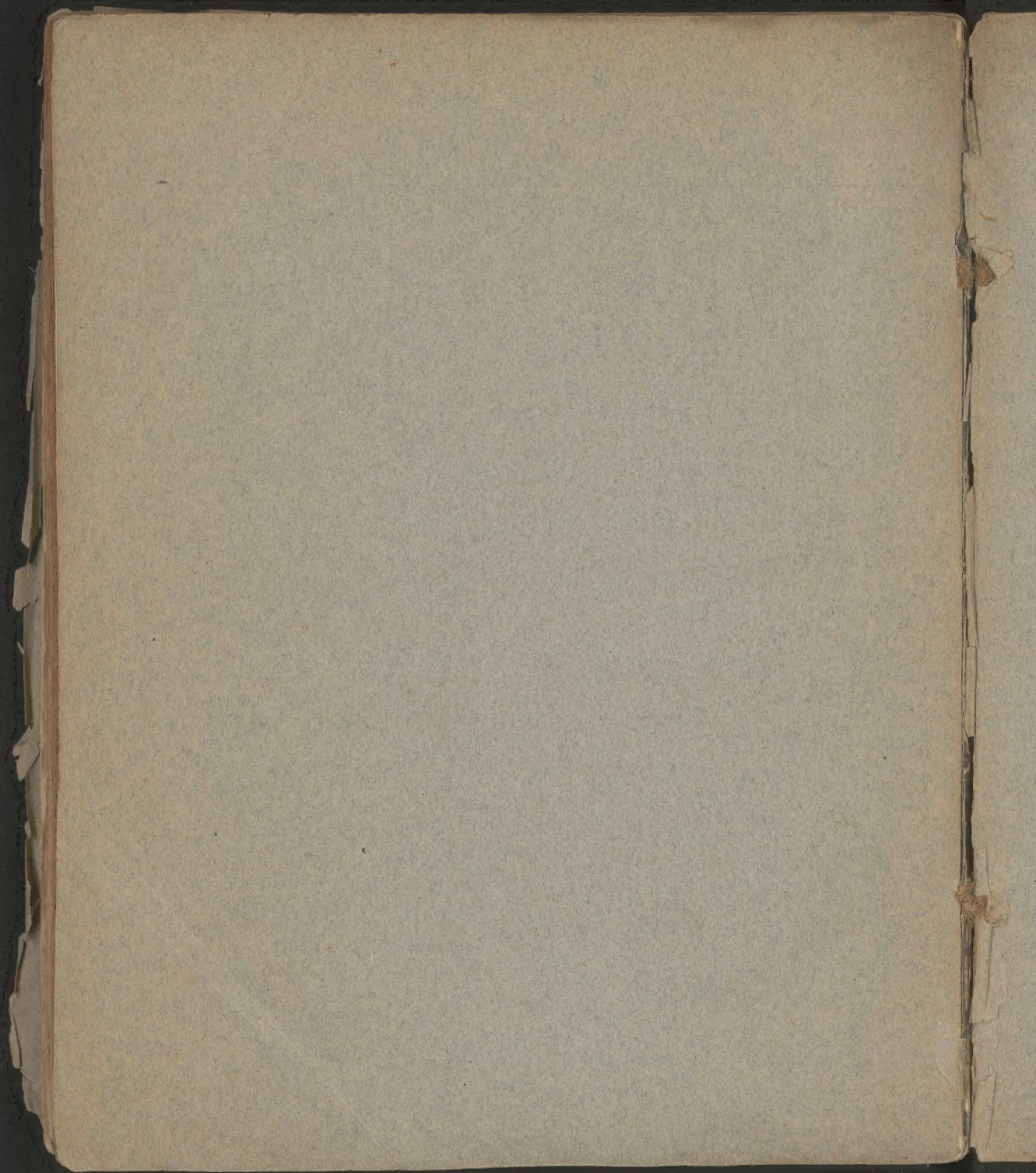
Żeby iednak istotniejszy był skutek tak pożytecznego zamy-  
słu, należy determinować naymniejszą kwotę Czerwonych Zł: 2.  
*ima robis* powinno byź pokazane *quantum* wyznaczonemu do  
tego Archiwiscie, i ręką dającego włożone w Karbonę na ten ko-  
niec przygotowaną i zapieczętowaną, od której trzy klucze będą  
różney wielkości i trzem Osobom powierzone, iedna z Ducho-  
wieństwa, druga z Szlachty, trzecia z Akademii, a w Wigilią No-  
wego Roku *Premia* rozdawane będą, których ilość należeć będzie  
od ilości składki, na tydzień pierwey od mających klucze obra-  
chowaney i umiarkowaney w proporcyi zasługujących nagrodę.  
Nagroda zaś będzie zawsze miarkowana podług pożyteczności wy-  
nalazku lub wysługi publiczney i potrzeby istotney.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0024644



